

## Podsumowanie tygodnia na rynku walut 08.02.2013

Problemy polityczne Włoch oraz Hiszpanii rozpoczęły przecenę EUR/USD w poniedziałek. Ruch ten został pogłębiony czwartkową konferencją Mario Draghi'ego po posiedzeniu EBC. Polski złoty pomimo zwiększonej zmienności w poniedziałek oraz trudnością w interpretacji sygnałów z RPP kończy tydzień na poziomach z poprzedniego piątku.

Koniec poprzedniego tygodnia nie zapowiadał silnych spadków na EUR/USD. Rekordowe poziomy globalnych indeksów i wspólna waluta w okolicach 14-miesięcznych maksimów (1.3700) dawała nadzieję, że przynajmniej do czwartkowego posiedzenia EBC trend będzie kontynuowany. Jednak już w poniedziałek napłynęły negatywne informacje z Hiszpanii (oskarżenia partii Mariano Rajoy'a o nielegalne finansowanie) oraz z Włoch (poprawiające się notowania przeciwnej oszczędnościom formacji politycznej Silvio Berlusconi). Poza EUR/USD spadkami zostały dotknięte także papiery wartościowe po obu stronach Atlantyku jak i obligacje krajów peryferyjnych (rentowności wzrosły o około 20 punktów bazowych). Rozpoczęte we wtorek odreagowanie zignorowało sprzeczne wypowiedzi europejskich polityków (prezydenta Francji o zbyt silnym uzależnieniu się kursu euro od sentymentu rynków, a także ministra finansów Luksemburga według którego kurs wspólnej waluty nie jest problemem) i było kontynuowane do czwartkowej konferencji Mario Draghi'ego. Pewne zaniepokojenie Prezesa EBC niską inflacją, która może się dalej spadać ze względu na silne euro, a także możliwość "dyskusji" polityki banków centralnych (wewnątrz G20) spowodowała silną przecenę europejskiej waluty (150 pipsów z poziomu 1.3550 na 1.3400). Inwestorzy zaniepokoiли się, że jeżeli inflacja zejdzie znacznie poniżej celu EBC co następnie zmobilizuje bank centralny do obniżenia stóp procentowych, a w konsekwencji stanie się katalizatorem głębszego osłabienia się euro.

Zakończenie się notowań w okolicach 1.3400 w piątek (czyli na mimach tygodnia) to silny techniczny sygnał dla niedźwiedzi. Nie jest wykluczone, że już w poniedziałek lub we wtorek możemy zobaczyć test okolic 1.3300 (silne wsparcie w postaci styczniowej konsolidacji oraz 23.6% zniesienia Fibonacciego). Opcję powrotu na długą stronę rynku inwestorzy powinni rozważyć dopiero po powrocie EUR/USD powyżej 1.3520.

### **"Nietypowy" poniedziałek. Podwyższona zmienność w okolicach decyzji RPP**

W poniedziałkowy poranek złoty kontynuował aprecjację zapoczątkowaną w piątek (kurs EUR/PLN spadł poniżej 4.1400). Jednak po kilku godzinach sytuacja się odwróciła i EUR/PLN testował już okolice 4.1800. Poranny ruch był najprawdopodobniej konsekwencją "złapania na stop loss" jeszcze długich pozycji z piątku, a późniejszy wzrost to już odzwierciedlenie znacznego pogorszenia się sytuacji globalnej. Przez następną półtorej doby PLN poruszał się w kanale 4.1600-4.1700 czekając na decyzję RPP. Rada obniżyła stopy o 25 punktów bazowych (zgodnie z przewidywaniami), ale jastrzębi komunikat (usunięcie informacji o tym, że Rada "nie wyklucza dalszego złagodzenia polityki pieniężnej) spowodował natychmiastowy spadek o dwa grosze. Z kolei w czasie samej konferencji dzięki pytaniom dziennikarzy Marek Belka przyznał, że opcja pozostawienia kosztu pieniądza na niezmiennym poziomie lub jego obniżenia jest otwarta i wszystko zależy od bieżących danych gospodarczych oraz projekcji ekonomicznej NBP

(uczestnicy rynku raczej spodziewają się, że raporty makro będą słabe oraz inflacja niska, a więc jastrzębi komunikat dużym stopniu został zniesiony), co przełożyło się na powrót PLN na poziomy sprzed konferencji.

Sytuacja techniczna pary EUR/PLN znacznie się nie zmieniła nadal poziomami kluczowymi pozostaje 4.1500 oraz 4.2100. Wybicie się kursu EUR/PLN ponad 4.2100 daje sygnał do zajęcia długich pozycji z celem przynajmniej 4.2500. Z drugiej strony spadek poniżej 4.1500 to sygnał dla niedźwiedzi, że kurs powróci do przedziału zmienności 4.1200-4.08000

### **Rzut oka na kolejny tydzień**

Szeroko dyskutowany szczyt budżetowy UE nie powinien mieć żadnego wpływ na kurs EUR/USD czy też par walutowych powiązanych ze złotym w kolejnych dniach.

Rynek raczej będzie zwracać uwagę na sondaże we Włoszech oraz wypowiedzi oficjeli dotyczące siły euro. Z danych makro ważne będą raporty o sprzedaży detalicznej z USA oraz produkcji przemysłowej ze Strefy Euro w środę, dane o PKB z Europy w czwartek oraz produkcja przemysłowa z USA w piątek.

Polski złoty raczej pozostanie stabilny (chyba że sytuacja globalna gwałtownie się ona pogorszy lub polepszy). Jedynymi interesującymi (i ważnymi) danymi będzie publikacja inflacji w piątek. Niższa od prognoz może przecenić PLN, ze względu na większe prawdopodobieństwo obniżenia stóp procentowych na marcowym posiedzeniu, a wyższa dać nadzieję jastrzębiom na bark zmiany podczas kolejnego posiedzeniu Rady (pozytywne dla PLN).

Marcin Lipka, Analityk firmy Cinkciarz.pl